Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 197.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 30 Sierpnia 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27	6"	27" 4"' 39	+ 11, 0	4, 64	Zachodni	słaby	Pogoda	
	2	5, 21	+ 16, 6	4, 80	,,	,,	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 90	+ 12, 8	4, 92	ZPn Zachodni	,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Lwów 7 Sierpnia.* —

Wyrok śmierci w C. K. sądzie karzącym Lwowskim, przeciw Teofilowi Wisniowskiemu, także przybraną nazwę Karola Duval, Winnickiego, Dąbrowskiego, Zagórskiego i Benedykta Lewińskiego noszącemu, za popełnioną zbrodnią Stanu zapadły i na tymże w moc potwierdzenia wyższych sądowych instancyj, dnia 31 lipca 1847 r. we Lwowie szubienicą wykonany.

Istota czynu.

Usiłowania, które r. 1831 w niektórych prowincyach dawnéj Polski, powstanie wywołały i te polityczne stronnictwa, co upadek tegoż powstania przyspieszyły, nie ustały z utłumieniem wspomnionego powstania, lecz trwały ciągle, a to pomiędzy wychodźcami polskimi.

Dwa liczne zbory odmiennéj barwy na rozmaite frakcye podzielone, to jest: arystokratyczne i demokratyczne stronnictwo, stanęły nieprzyjaźnie przeciw sobie, a obadwa te stronnictwa przeciw rządom, w krajach dawniéj Królestwo Polskie składających, istniejącym.

Druku i osobistego wpływu wysłanników użyto do zamierzonego celu uzyskania przez rewolucyą polityczcnego bytu dla dawnéj Polski.

Stronnictwo demokratyczne między wychodźcami polskimi istniejące, okazało się, zważywszy liczbę członków tegoż i wpływy w krajach dawnéj Polski wywarte, daleko możniejsze, aniżeli stronnictwo arystokratyczne.

Dzieje tajemnych stowarzyszeń różną nazwę noszących i różnie uorganizowanych, jednakowoż restauracyą niepodległéj i na demokratycznych zasadach rządzonéj Polski, w tych granicach, w jakich Polska przed rokiem 1772 istniała, za główny cel mających, które już drugi lat dziesiątek w krajach, co dawna Polskę składały a szczególnie w królestwie Galicyi spokój zaburzać miały, mogą wykazać, jak wielce stronnictwo demokratyczne na wyż wspomnione usiłowania wpływało.

Dowiedzioną jest rzeczą, iż stowarzyszenie polityczne, pod nazwą karbonarów powszechnie znane, w Galicyi wychodźcy polscy rozkrzewili. Jeden z tych wychodźców Napoleon Nowicki uformował jeszcze w roku 1834 takież stowarzyszenie we Lwowie, a członkowie onegoż odegrali poprzedniczo, w przedsięwziętej r. 1833 przeciw cesarstwu Rossyjskiemu, tak zwanéj partyzanckiéj wyprawie, najgłówniejsze role.

Zgromadzenie karbonarów przyjęło do swego grona niektórych za zdolnych uznanych członków, już dawniéj tu istniejącego, żadnéj pewnéj nazwy nie mającego klubu rewolucyjnego; późniéj rozwiązało się, aby się połączyć w tajemny związek, nazwę: „Stowarzyszenie ludu polskiego“ noszący.

Związek ten pod nazwą „Stowarzyszenie ludu polskiego“ na początku 1835 roku w Krakowie ówczesnéj widowni i ognisku, różnorodnych agitacyi pod wpływem wysłannika związku „Nowa polska“ frakcyę stowarzyszenia pod nazwą, „Nowa Europa“ stanowiącego, utworzony, zaszczepił w Galicyi, a szczególności we Lwowie jeszcze tego samego roku emisaryusz Seweryn Goszczyński.

Z członków związku wspomnionego „Stowarzyszenie ludu polskiego“ utworzyło się stowarzyszenie nazwy, „Młoda Sarmacya,“ które więcéj pomniejszych klubów rewolucyjnych, w swe szeregi przyjęło i z którém to stowarzyszeniem frakcya demokratyczna emigracyi polskiéj, wielowzględnie utrzymywała stosunki.

Podczas gdy związki rewolucyjne wyżéj wspomniane, w Galicyi czynnemi były, ukonstytuowało się we Francyi, siedzibie znaczniejszéj części wychodźców polskich, towarzystwo demokratyczne polskie, a to aktem dnia 17 marca 1832 r. sporządzonym, do którego stowarzyszenia blisko trzech tysięcy osób przystąpiło.

Wewnętrzna organizacya związku polsko demokratycznego, podległa w latach 1835 i 1837 zmianom, jednakowoż co się tyczy dążności i działań, pozostał ten związek wiernym raz obranemu manifestem w Poitiers d. 4 grudnia 1836 r. wydanym publicznie ogłoszenemu celowi nadania Polsce politycznego bytu, w dawnych jéj granicach i urządzenia tejże na demokratycznych zasadach.

Znana pod nazwą centralizacyi, początkowo z dziewięciu, a póżniej z pięciu, każdego roku wybieranych członków, złożona najwyższa władza towarzystwa demokratycznego polskiego, któréj szczegółowo wydział tajnych usiłowań stowarzyszenia, to jest: wyłączne kierowanie spiskiem w dawnych polskich krajach istniejącym, poruczono, dążyła bez ustanku rozszerzaniem ludowładczych zasad i obrabianiem narodu polskiego do podniesienia przeciw istniejącym rządom rokoszu, ku zamierzonemu celowi. — Pisma téj dążności przez wspomniane stowarzyszenie wydawane a po Galicyi w niezliczonych egzemplarzach upowszechniane nie zostały niestety! osobliwie u młodzieży, bez wpływu.

Czynność zaś emissaryuszów przez towarzystwo demokratyczne, do krajów dawnéj Polski wysyłanych, okazała się jeszcze skuteczniejszą; udało się albowiem tymże dla swéj sprawy, nawet pomiędzy temi wyższemi klasami społeczeństwa, które przez zamierzoną polityczno socyalną rewolucyę, w swych, na dziejach ojczystych opartych prawach, uszczerbek ponieśćby były musiały, znaleść zwolenników.

Niektórych z tych emisariuszów wyśledzono i wśród rozpoczętych przez nich działań uwięziono, mianowicie: Roberta Chmielewskiego, któren w roku 1836 był członkiem centralizacyi i Lesława Łukasiewicza; pierwszy z nich aż po czas uwięzienia swego, to jest po rok 1841 wchodził nie tylko w układy z towarzystwem „Młoda Sarmacya“ zwanem, lecz starał się także o stronników dla towarzystwa demokratycznego i przyjmował tychże na członków, w czém wychodziec Alojzy Tworowski także Zgierskim zwany, był mu pomocnym.

Pomimo baczności władz rządowych, trwała agitacya ciągle, pisma rewolucyjne towarzystwa demokratycznego, sprowadzano po kryjomu do ziem polskich, pod róźnemi pozorami zbierano składki na rzecz emigracyi i nowi emisariusze prowadzili dalej, rozpoczęte przez swych poprzedników dzieło. Sam Teofil Wiśniowski wyznał, iż podczas pobytu jego w Wersalu, gdzie jako członek i sekretarz centralizacyi mieszkał, to jest od roku 1841 do 1844 Tomasza Malinowskiego w Poznańskie, a Faustyna Flanowicza na Ukrainę, jako emisariuszów wysłano

W tym samym czasie otworzono za staraniem centralizacyi kurs sztuki wojennéj, którą Józef Wysocki i Ludwik Mierosławski wykładali, umieszczono także niektórych wychodźców w szkołach wojskowych w Paryżu i w Metz, jakoteż fabrykach prochu i broni. W końcu centralizacya przedsięwzięła utworzenie osobnéj szkoły wojskowéj, która miała podług okólnika, w Wersalu dnia 21 listopada 1843 wydanego, przeznaczenie wykształcić dla przyszłego powstania zdatnych oficerów i w tymże samym celu, upowszechnić w narodzie i w emigracyi polskiéj niezbędne wiadomości wojskowe.

Na korzyść téj szkoły wojskowéj robiono także i w Galicyi składki, a to za staraniem Teofila Wiśniowskiego, któren w jesieni 1844 w Galicyi się zjawił i w tym względzie z Franciszkiem hrabią Wiesiołowskim porozumiał się, oprócz tego był Teofil Wiśniowski rzeczonego czasu czynnym w sprawie rewolucyjnéj propagandy, przez upowszechnianie pism towarzystwa demokratycznego; poczem na krótki czas do Multan się wydalił.

Usiłowania te rewolucyjne najlepiéj powiodły się w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, tam albowiem już w jesieni 1844 r. ustalił się Centralny Komitet do kierowania ogólnego spisku, któren jednakowoż centralizacyi w Wersalu siedzibę mającéj ulegał. — Także poznańscy sprzysiężeni najbardziéj wybuch powstania, którego jak najprędsze urzeczywistnienie centralizacya uchwaliła, przyspieszyć starali się.

W Galicyi wszczął się większy ruch kwoli powstania dopiéro z początkiem 1845 r., właśnie w tym czasie, w którym ważna sprawa o zbrodnią stanu przeciw uczestnikom wyż wspomnionych w Galicyi istniejących politycznych stowarzyszeń, w moc najwyższych łagodnych poleceń Najjaśniejszego Pana, tylko przeciw najwinniejszym wytoczona, ukończoną została; a zatém bezpośrednio potém gdy Najjaśniejszy Monarcha, prawie wszystkich wspomnionéj zbrodni winnymi uznanych, wielkomyślnie ułaskawić, wolnością obdarzyć i rodzinom powrócić, a nawet emisariuszom towarzystwa demokratycznego polskiego, Robertowi Chmielewskiemu i Lesławowi Łukasiewiczowi, zasłużoną karę śmierci darować raczył.

Te odnowione usiłowania wyszły także z emigracyi, albowiem Edward Dembowski, także Borkowskim i Kowalskim mianujący się, spiskowy z Królestwa Polskiego zbiegły, przez Teofila Wiśniowskiego hrabiemu Wiesiołowskiemu polecony, był tym, któren wspomnionego hrabiego Wiesiołowskiego, już w marcu 1845 roku o szeroko rozgałęzionym spisku w Poznańskiém i Krakowskiém, oraz o przysporzonych przygotowaniach do powstania zawiadomił. — Niebawem zjawił i Wiktor Heltmann, także Gliszczyńskim zwany, członek centralizacyi i Poznańskiego Komitetu w Galicyi, celem uorganizowania wyższych władz spiskiem kierować mających wysłany i obydwa rozpoczęli swoje działania. Obaj wyż wymienieni, zjechawszy się w wschodniéj części Ga-

licyi z Teofilem Wiśniowskim, przybyli z tymże dnia 18 kwietnia 1845 roku powtórnie w obwód Tarnowski do Franciszka hrabi Wiesiołowskiego, na którym to zjeździe Teofil Wiśniowski, którego rozkazom Komitetu Poznańskiego poddano kierowanie przygotowaniami do powstania, w 12tu wschodnich, zaś Franciszek hr. Wiesiołowski i Edward Dembowski w 6ciu zachodnich obwodach, objęli, poczém stósownie do umowy działania swoje zbieraniem składek pieniężnych, rozszerzaniem buntowniczych pism, osobistemi odezwami i mianowaniem ajentów równie umocowanych, rozpoczęli.

Kilkakrotna bytność wyż wymienionych, tudzież innych, w duchu zamierzonego powstania działających osób w Poznańskiém, przywiodła do skutku pożądaną zgodność w działaniach spiskowych.

Teofil Wiśniowski wróciwszy w pierwszych dniach października z Poznania, wezwał w imieniu komitetu Poznańskiego, w obwodach wschodnich do składki pieniężnej, na pokrycie kosztów podróży stu oficerów z Francyi przybyć mających, tudzież na zakupienie zamówionego regulaminu wojskowego i przywiódł tę składkę do skutku.

W listopadzie 1845 ustanowiono w Poznaniu nowy komitet dyrygujący, który uchwalił, że nadal Franciszek hrabia Wiesiołowski przygotowaniami powstania w całéj Galicyi zawiadywać i w obwodach wschodnich pośrednictwa Teofila Wiśniowskiego, Edwarda Dembowskiego, i dwóch innych wysłanników, użyć ma. Że uchwale téj zadość uczyniono, świadczy sprawozdanie Teofila Wiśniowskiego z grudnia 1845 o urządzeniu związku w obwodach wschodnich, w którém donosił, że już pod ten czas w obwodach Samborskim, Stryjskim, Kołomyjskim, Tarnopolskim, Czortkowskim i Brzeżańskim, około trzydziestu osób, mianowicie xięży, właścicieli dóbr, lub części tychże, dzierżawców, mandataryuszów i innych prywatnych urzędników w sprawie powstania czynnemi było.

(Dokończenie nastąpi).

— *Madryt* 2 *Sierpnia.* —

Prasa progresistowska mówi o rozdziale głębokim w łonie samego gabinetu i donosi, że jeden z ministrów stanął w opozycyi otwartéj z wszystkiemi kolegami swemi, którzy pozostali w Madrycie. *Faro* z 1go sierpnia mówi: Jakkolwiek w tém twierdzeniu jest cokolwiek prawdy, jednak rzeczy tak daleko nie zaszły jak twierdzą dzienniki progresistowskie. To tylko jest prawdą, iż wszyscy czuć zaczynają, że podobny stan rzeczy dłużéj trwać nie może.

Minister spraw wewnętrznych pojechał wczoraj do La-Grania, gdzie dziś udaje się minister skarbu. W przyszłą środę jedzie do téj królewskiéj rezydencyi prezes rady ministrów. Na ostatniém polowaniu w Rrio-Frio królowa ubiła dwie sarny. We czwartek ma się odbyć w lesie del Paulos królewskie polowanie na dzika.

Dziś ma wyjechać do Portugalii pułkownik Buenago, który wczoraj posztą tutaj przybył. Mówią, że podróż jego w związku z stanem spraw portugalskich.

— *Dnia* 3 *Sierpnia.* —

Wieści o przesileniu ministeryalném krążą tutaj z większą stanowczością jak kiedykolwiek. Twierdzą tutaj, że jeden z naczelników stronnictwa progresistowskiego, został wezwany do La-Grania i że mu polecono uformowanie nowego gabinetu. Ta wieść jednak potrzebuje potwierdzenia.

W wyższych sferach politycznych twierdzono, że J. K. M. wezwała marg. de Villuma, by mu oddać kierunek spraw państwa, ale i ta wieść potrzebuje potwierdzenia.

Mówią, że wojska wracające z Portugalii, które miały wczoraj wejść do Madrytu, otrzymały rozkaz udania się do Nawarry.

Czytamy w *Sentinelle des Pyrenées* z d. 15. Korespondencya z Barcelony wysłana przy odjeździe gońca, donosi, że dwadzieścia blisko okrętów angielskich wojennych, pomiędzy któremi niektóre dość wielkiego rozmiaru, wpłynęło właśnie do tego portu. Obecność sił tak znacznych, uczyniła silne wrażenie w Barcelonie. Zdaje się przecież, że liczbę okrętów przesadzono.

Sekretarz prywatny królowéj Krystyny przybył przed tygodniem do St. Ildefonso i wręczył królowéj list od jéj matki. Urzędnikom dworu zakazano wypełniać rozkazy od króla lub jego ministrów wychodzące, bez zatwierdzenia królowéj.

— *Neapol* 30 *Lipca.* —

Eskadra francuzka stoi na kotwicy w zatokach Baja, Castellane i Neapolu; *Souverain* okręt admiralski, *Friedland* i *Psyche* stoją w naszym porcie. Komendant Carafa powitał xięcia Joinville w imieniu króla. Dwór dał kilka festynów dla oficerów marynarki francuzkiéj.

Dość żywa agitacya objawiła się pomiędzy ludnością stolicy w czasie długiéj nieobecności króla, ale od chwili powrotu postawa miasta jest spokojniejszą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 *do dnia* 28 *Sierpnia.*

Balassan Jakób, Mankowski Emeryk ob., Popiel, Handschuch Wawrzeniec, z Galicyi; -- Fuchs Franciszek, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sidorowiez Peweł, Bobrowski Tytus ob, do Galicyi; -- Rozmanith Stanisław, do Polski; -- Potocki hr., Jabłonowski xiążę, do Pruss

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5465.
Sędzia c. k. Trybunału
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Kommissarz upadłego handlu Karola Hermann w Krakowie.

W zastósowaniu się do Art. 40 K. H. Księgi III., wzywa niniejszym wierzycieli tegoż handlu, jako to: PP. Behrens Klingner, Müller Weichsel, w Magdeburgu; Edwarda Segnitz et comp., Bundorf Wichelhausen et comp., Eggers Franke, G. J. Bechtel w Bremen, L. Lesser Sohn w Landsbergu, Caspar Daniel, Schmiedt et Mieth, Lindys Onnen, R. Beinbauer w Hamburgu, Ph. J. Cornill, Schott et comp., P. A. Mumm w Frankfurcie nad Menem, Fr. Werkenthins W. Cüstrin, Gust Bonn et comp., Seisen fabrig, H. Brendel w Berlinie, F. W. Briesner Sohn, C. F. Dietrich, J. Molinari Soehne, W. Brunzlów Sohn, Gebr. Bergmann, Eichborn et comp., Louis Franck et comp., J. G. Seyler, H. D. Schneider w Wrocławiu, Alex i Achard w Brüssel, J. E. Seppelt w Wuxtewaltersdorf, Weiskert Anenmüller w Waldheim, P. F. F. Dillthey w Rüdesheim, Gebr. Wlather w Mainz, Ed. Posen et comp. w Offenbach; Fr. B. Irroy w Mareuil; G. Haase Soehne w Pradze, Ant. Cofler w Roveredo, Gerzabeck Stöhr w Trieście, Franz Edler w Zuxina, Carl Haempel, Geor. Thomke, Ed. Meyer, z Biały, C. L. Weilheim z Wiednia, F. Ant Falies z Pestu; Ul. Lehmann Soehne z Laugnau, Adamka z Stanisławowa, Juskiewicza z Jarosławia; Filipa et Canand, C. T. Streicha, z Bordeau; Lubin z Paryża, Morisou Msat et comp.. z Londynu; Kozmińskiego z ....; A. Kucharkina z Warszawy; Fr. Ant. Wolfa, J. Brindze, H. Rapaport z Krakowa, ażeby się w dniu ośmnastym Września r. b. o godzinie 3 po południu w Domu Władz Sądowych przy kościele S. Piotra w sali posiedzeń C. K. Trybunału Wydziału I. osobiście lub przez pełnomocników przed podpisaném celem sporządzenia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych C. K. Trybunałowi do zamianowania przedstawić się mających, stawili.

Kraków dnia 14 Sierpnia 1847 r.

Czech.

(2r.) Za zgodność odpisu P. *Burzyński.*

Nro 1749.
CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Dawida Krakauera i Matli z Krakauerów Rosenblatowéj, wniesionéj o przyznanie im w $\frac{1}{6}$ części spadku po rodzicach ich Hendlu i Róży Krakauerach pozostałego, z realności w mieście Chrzanowie pod L. 360 stojącéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hipoteczněj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek powołany zgłaszającym się, w częściach na nich przypadających, przyznany zostanie.

Kraków d. 6 Kwietnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 6777.
CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do przepisu Artykułu 12 Ustawy Hipoteczněj z roku 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadku po ś. p. Kazimierzu Buczku pozostałego składającego się z połowy Realności w Nowéj Wsi przy Krakowie pod L. 10 w Gminie VIII. Zwierzyniec stojącéj Nro. 33 Kadastru oznaczonéj, oraz z zagonów siedm gruntu ornego — aby zaopatrzeni w stósowne dowody w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się w razie bowiem przeciwnym po upływie zakreślonego terminu spadek powyższy zgłaszającemu się Tomaszowi Buczkowi i synowi Kazimierza Buczka przyznanym zostanie.

Kraków dnia 29 Grudnia 1846 r.

Prezes C. K. Trybunału
Majer.

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Doniesienia prywatne.